

BAŻANT KAROL

Biogram złożony w ramach Powiatowego Konkursu Biograficznego pn. "Bohaterowie II wojny światowej z mojej okolicy".

Autor: Adrian Jaroma - kl. VIII Szkoła Podstawowa w Liskowie.

BIOGRAM

Karol Bażant urodził się 31.10.1911 roku w Będziechowie. Jego rodzicami byli Walentyna i Walenty Bażant. Miał troje rodzeństwa Kamilę (która została siostrą szarytką i pracowała w szpitalu praskim w Warszawie) oraz Jankę i Marię. Jako młody chłopak (14 lat) wyjechał do pracy zarobkowej ze swoim ojcem we wschodniej Francji do miasta Nancy w rejonie Grand Est. Przebywał tam 14 lat.

Miłość i założenie rodziny

Po powrocie z Francji do Polski niezbyt dobrze mówił w ojczystym języku. Poznał wtedy Janinę z domu Walasz i 15 lutego 1941 roku wzięli ślub. 15 października 1942 roku urodziła im się jedyna córka Jadwiga. Pamięta ona jedynie ojca z ciepłych opowieści matki — bo gdy on, zmuszony przez wojnę, opuszczał dom, miała niespełna rok. Nie zdążyła zapamiętać jego twarzy, tylko tęsknotę, która zagościła w jej dzieciństwie na zawsze.

Historia wojenna

W 1943 roku mężczyźni z Liskowa byli wywożeni do Niemiec na roboty przymusowe. Wśród nich był Karol, który pożegnał na dworcu kolejowym żonę Janinę i córeczkę Jadzię. To pożegnanie na zawsze pozostało w pamięci rodziny – żona mdlała z rozpacz, a Karol wsiadając do pociągu poprosił szwagierkę Wiktorię o opiekę nad bliskimi.

Został wysłany do niemieckiego miasta Koblencja, która leży w zachodniej części Niemiec. Nie chciał się jednak pogodzić ze swoim losem. Marzył tylko o ucieczce, powrocie do domu, gdzie ciągle czekała na niego żona z malutką córeczką. Nawiązał kontakt z innymi więźniami, w tym z Francuzami, ponieważ mówił doskonale po francusku. „Za podburzające i destrukcyjne rozmowy z jeńcami francuskimi” został uznany przez Niemców jako wróg polityczny i ze znakiem trójkątnym „P” na pasiaku został umieszczony w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Kolorowe trójkąty naszywane na ubrania miały identyfikować grupę narodowościową lub polityczną. Dla więźniów pochodzenia polskiego zazwyczaj stosowano kolor niebieski, natomiast dla więźniów politycznych - czerwony. Karol Bażant ze względu na bycie więźniem politycznym miał naszywkę koloru czerwonego. Rodzina długo nie wiedziała, co się z nim stało. Żona latami na niego czekała, poszcząc i modląc się o jego powrót. Niestety nie miała żadnych wieści.

Uzyskanie informacji przez córkę oraz symboliczny pochówek

Gdy córka była już dorosła, zaczęła dowiadywać się przez Czerwony Krzyż, co mogło się wydarzyć, że ojciec po wojnie nie wrócił do domu. Dopiero po wielu latach okazało się, że wystawiono dokument obozowy zaświadczający, że Karol Bażant „opuszczył” obóz w tak zwany „marsz śmierci”. Był wysokim i silnym mężczyzną, a przy „wypisie” z obozu ważył 40 kg. Gdzie padł i został „pochowany” nie wiadomo. Na podstawie dokumentów uzyskanych przez francuski Czerwony Krzyż, sąd w Polsce wystawił akt zgonu, żeby rodzina mogła uporządkować sprawy urzędowe. Ocalał list od przyjaciela Karola, który towarzyszył mu podczas przymusowych robót w Niemczech. W Liskowie znajduje się symboliczny grób Karola obok grobu jego żony. Osoby, które po wojnie nie wróciły do domu, decyzją sądu zostawały uznane za zmarłe 10 lat po zakończeniu wojny.

W samym Buchenwaldzie po obozie nie pozostało nic, tylko symboliczna tablica. W latach 80 odwiedziła to miejsce córka Jadwiga, aby oddać ojcu ostatni hołd. Pozostało jej po nim tylko kilka pamiątek: zdjęcie z czasów pobytu we Francji, zdjęcie ślubne z Janiną oraz jedno jego zdjęcie z dzieciństwa.

UZASADNIENIE

Do opisu wybrałem Karola Bażanta, ponieważ jego historia jest jedną z wielu tragicznych, a zarazem bohaterskich opowieści o losach zwykłych ludzi, których życie przerwała II wojna światowa. Bohaterstwo Karola nie opierało się na wielkich bitwach ani na dowodzeniu armią. Jego siła tkwiła w odwadze przeciwstawienia się losowi, pragnieniu wolności i lojalności wobec ojczyzny. Za próbę ucieczki i działalność konspiracyjną zapłacił najwyższą cenę – życie. Jego postawa dowodzi, że zwykli

Starostwo Powiatowe w Kaliszu

ludzie stają się bohaterami i w obliczu wojny zachowują swoją godność, miłość do bliskich i pragnienie wolności. Bohaterstwo nie zawsze oznacza walkę z bronią, to także odmowa uwięzienia i podejmowanie ryzyka w imię wolności. Właśnie dlatego uznałem Karola Bażanta za bohatera godnego upamiętnienia i ukazania go w tym konkursie.

Autor: Adrian Jaroma - kl. VIII Szkoła Podstawowa w Liskowie.

Retusz zdjęć Jakub Multan.